

Artykuły

Ks. Jan Dudziak

STOWARZYSZENIA WIERNYCH. NORMY PRAWNE I ICH APLIKACJA DO AKTUALNYCH POTRZEB KOŚCIOŁA.

REFLEKSJA W ZWIĄZKU Z I KONGRESEM RUCHÓW I STOWARZYSZEŃ KATOLICKICH W POLSCE*

Wprowadzenie

Najpierw muszę poczynić kilka metodologicznych uściśleń tematu. Przede wszystkim artykuł jest zaprezentowaniem teoretyczno-kanonicznego stanowiska w materii stowarzyszeń, a nie omówieniem „I Kongresu ruchów i stowarzyszeń katolickich w Polsce” (Warszawa, sierpień 1994 r.). Tym niemniej, jak miemam, kanoniczno-normatywna koncepcja artykułu będzie zarazem wytyczną dla oceny „kościelności” powstających współcześnie stowarzyszeń oraz ruchów religijnej odnowy. Zwłaszcza, że zwrócę tu szczególną uwagę na te normy współczesnego prawa kanonicznego oraz Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, które stanowią właśnie kryteria oraz wyznaczniki autentyczności stowarzyszeń i ruchów odnowy.

Drugi przekaz wstępny, to przypomnienie, że tematowi stowarzyszeń oraz wszelakich związków w Kościele poświęcił swe prace VI Międzynarodowy Kongres Prawa Kanonicznego, obradujący w Monachium w dniach od 14 do 19 września 1997 r. W ramach ogólnie sformułowanej tezy: „Elementum associativum in Ecclesia”, prelegenci Kongresu rozważyli problematykę stowarzyszeń, związków, wspólnot kościelnych pod różnymi aspektami: historycznym, socjologicznym, doktrynalnym, dyscyplinarnym. Owocem

* Referat wygłoszony na sympozjum urządzonym przez Stowarzyszenie Kanonistów Polskich w Warszawie, dnia 24 października 1994 r. w Warszawie.

tego ogromnego wysiłku intelektualnego, w którym uczestniczyli także polscy kanoniści, jest wielkie wydawnictwo pt.: „Das konsoziative Element in der Kirche”. Akten des VI. Internationalen Kongresses für kanonisches Recht. Herausgegeben v. Winfried Aymans – Karl-Theodor Geringer – Heribert Schmitz. EOS Verlag Erzabtei St. Ottilien 1989, stron: 1166. Współczesna literatura kanonistyczna w Polsce raczej świeci pustkami w materii stowarzyszeń, jeśli nie liczyć paru opracowań, jak np. ks. prof. R. Sobański: „Władza moderatorów stowarzyszeń kościelnych”. W: Prawo Kanoniczne, 3-4 (1988) 3 - 20. Niniejszy artykuł nie będzie więc studium precedensowym, lecz będzie zaakcentowaniem tych elementów z szerokiej problematyki stowarzyszeń, które są wyczekiwane przez współczesne potrzeby pastoralno-eklezyjalne w Polsce. Wreszcie trzecie założenie wstępne, a mianowicie, że w obecnej refleksji wyłożę nie tylko kodeksowe normy na temat stowarzyszeń wiernych, lecz podam także niezbędny ich kontekst z zakresu doktryny Kościoła, bądź to soborowej bądź to późniejszej. Nie będzie to jednak wyczerpujący zarys tej doktryny, lecz bardzo skrótowy.

Wykład oparę na metodzie pozytywnego ustalania pojęć, budowania twierdzeń oraz wyciągania wniosków, bez podejmowania jakichś akademickich polemik.

I. Pojęcie stowarzyszeń wiernych

Kodeks Prawa Kanonicznego pap. Jana Pawła II, acz poświęca sporą uwagę stowarzyszeniom wiernych, czyli „stowarzyszeniom kościelnym”, powstrzymuje się jednak od formalnego ich zdefiniowania. Na podstawie wszakże podanych przezeń elementów można taką definicję zbudować. Zatem można powiedzieć, że w świetle Kodeksu: „stowarzyszenie wiernych, czyli stowarzyszenie „kościelne”, jest to związek osób dla skuteczniejszej realizacji jakiegoś dobra duchowego lub materialnego, właściwego dla misji zbawczej Kościoła, obejmujący bądź to katolików świeckich, bądź tylko duchownych, bądź jednych i drugich razem.

W ten sposób podkreślone zostały w definicji trzy istotne elementy właściwe dla każdego stowarzyszenia wiernych, czyli stowarzyszenia kościelnego.

Jest to po pierwsze „związek osób”, czyli samostowarzyszenie się, zjednoczenie, świadome podjęcie wspólnotowego działania, które wymaga pewnej dobrowolnej rezygnacji z indywidualnej wolności, z indywidualnych uprawnień. Już w tym mieści się osobista decyzja pewnej ofiary stowarzyszających się osób.

Po drugie, w definicji mieści się „element materialny” stowarzyszenia („tworzywo”), element pojedynczych osób, które go tworzą, zawiązują. Są to mianowicie : albo same osoby świeckie (np . kluby inteligencji katolickiej, unia laikatu katolickiego), albo osoby duchowne (np. „Caritas sacerdotalis”, stowarzyszenie duchownych dla niesienia sobie wzajemnej pomocy: materialnej i duchowej), albo osoby świeckie z duchownymi (np. stowarzyszenie kanonistów polskich, stowarzyszenie polskich prawników katolickich).

Po trzecie, mamy w podanej definicji i stowarzyszenia kościelnego „element formalny”, tj. „cel”. Celem tym jest, jak ogólnie sformułowano: „dobro duchowe lub materialne, właściwe dla misji zbawczej Kościoła”. To kryterium najbardziej specyfikuje stowarzyszenia, jako „kościelne”, co się oczywiście identyfikuje z określeniem „stowarzyszenia wiernych”. Ten trzeci element, definiujący stowarzyszenie kościelne, mieści się już wyraźnie w Kodeksie z 1983 r. Częściowo formułuje go kan. 215, mieszczący się w tzw. katalogu podstawowych praw i obowiązków wiernych. Są tam wyraźnie podkreślone takie cele stowarzyszania się wiernych, jak: „miłość, pobożność, ożywianie chrześcijańskiego powołania w świecie” („caritas, pietas, vocatio christiana in mundo fovenda”). Dokładniej natomiast cele stowarzyszeń określa kan. 298. Wymienia on mianowicie takie cele, jak: a) „ożywianie doskonalszego życia”, b) Rozwój publicznego kultu” c) „popieranie chrześcijańskiej doktryny”; d) „podejmowanie dzieł apostolatu, tj. dzieł związanych z ewangelizacją; e) „wykonywanie dzieł pobożności lub miłości” f) „wykonywanie dzieł zmierzających do ożywienia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego” .

Oczywiście nie wszystkie razem wzięte powyższe dobra musi realizować jakieś konkretne stowarzyszenie, lecz kilka, jedno z tych dóbr, lub przynajmniej jego część.

Sześć powyższych dóbr, które Kodeks wymienia jako cząstkowe cele potencjalne stowarzyszeń kościelnych, może w konkretnej sytuacji przybierać jeszcze inne formy lub postacie. Nie jest to bowiem wyliczenie statyczne i taksatywne, lecz reprezentatywne, dynamiczne, otwarte. Są to mianowicie dobra właściwe zbawczej misji Kościoła i dadzą się przyporządkować do jednego z jego istotnych zadań, a mianowicie: do zadania nauczania, uświęcania, rządzenia. Tylko więc wtedy, co należy podkreślić z wielkim naciskiem, jakieś stowarzyszenie może być nazwane „kościelnym” sensu stricto, gdy jego cel, tj. element formalny, można utożsamić z jedną z powyższych wartości zbawczych Kościoła. Mówiąc inaczej, trzeba stwierdzić, że jeśli członkowie stowarzyszeń nie realizują jednej z powyższych wartości zbawczych Kościoła, przynajmniej w jakiejś części, to takie

stowarzyszenie nie może być nazwane „kościelnym”. Naturalnie tych kryteriów „kościelności” „musi stowarzyszenie posiadać jeszcze więcej, o czym będzie mowa poniżej.

II. Źródło stowarzyszeń wiernych, czyli „kościelnych”

Postawmy kolejne pytanie, a mianowicie, gdzie leży źródło stowarzyszeń wiernych, gdzie jest ich motywacja?

Na to pytanie odpowiada nam Kodeks Prawa Kanonicznego jakby „implicitnie”, ale to nie znaczy, że niewystarczająco. Otóż w katalogu podstawowych praw i obowiązków wszystkich wiernych, ustawodawca kodeksowy stawia w tej materii znamienne twierdzenie. Brzmi ono: „wierni mają prawo swobodnego zakładania stowarzyszeń i kierowania nimi dla celów miłości, lub pobożności”. . . , itd. (KPK, kan. 215). W katalogu zaś poszerzonym, odnoszącym się tylko do katolików świeckich, ustawodawca kodeksowy bardziej dynamicznie zarówno zobowiązuje, jak i upoważnia wiernych świeckich do zakładania stowarzyszeń dla rozwoju kościelnego dzieła zbawczego w świecie. Podkreśla też zarazem Kodeks, że obowiązek ten jest tym poważniejszy, gdy w pewnych okolicznościach tylko przez nich ludzie mogą poznawać Ewangelię i Chrystusa, gdzie po prostu nie może dotrzeć osoba duchownego (KPK, kan. 225 § 1).

Otóż wiemy skądinąd, że katalog podstawowych praw i obowiązków wiernych wywodzi się bądź to z prawa naturalnego, bądź z pozytywnego prawa boskiego, określającego samą tajemnicę Kościoła, albo jego podstawowe zadania zbawcze. Konsekwentnie więc musimy uznać, że konkretne kanony KPK: 215 oraz 225 widzą korzenie prawa wiernych do zakładania stowarzyszeń w społecznej naturze człowieka oraz w samej tajemnicy Kościoła, czyli zarówno w prawie Bożym naturalnym, jak i pozytywnym. Inaczej mówiąc, w godności personalnej człowieka, postawionej zarówno na płaszczyźnie naturalnej, jak też na płaszczyźnie nadprzyrodzonej. Zresztą kanon 225 § 1 wyraźnie się odwołuje w tej materii do chrztu i bierzmowania, jako źródła i motywacji stowarzyszeń osób świeckich, a więc do prawa pozytywnego boskiego.

Kanony powyższe (215, 225 § 1) zostały zresztą zaczerpnięte z przesłanek doktrynalnych oraz pastoralnych wskazań, zawartych między innymi w Dekrecie „Apostolicam actuositatem”, który naucza, że apostołskie działanie zespołowe, a więc stowarzyszone, zakłada naturalny fakt, że człowiek jest istotą społeczną oraz że jest ono (apostołskie działanie) znakiem wspólnoty i

zarazem jedności Kościoła w Chrystusie (AA, n. 18). Tenże dekret zachęca zatem do tego, ażeby we współczesnych czasach uprawiać apostołskie przedsięwzięcia w Kościele w formie zorganizowanej, zespołowej, związkowej, stowarzyszonej. Ojcowie soborowi są bowiem przekonani, że takie przedsięwzięcia apostołskie w formie stowarzyszeń przyniosą pełniejsze owoce zbawcze w Kościele i świecie (AA, tamże). Do tej koncepcji soborowej oraz normy kodeksowej pap. Jan Paweł II dorzuca w swej Adhortacji „Christifideles laici” (30. 12. 1988 r.) jakby nową eksplikację, zarówno co do natury eklezjalnej, jak i społecznej wartości stowarzyszeń kościelnych. Co do pierwszej sprawy czytamy w „Christifideles laici”: „Komunia kościelna, obecna i twórcza w działaniu poszczególnych osób, swój specyficzny wyraz znajduje w zrzeszonej działalności katolików świeckich, czyli w takiej, w której solidarnie i w sposób odpowiedzialny uczestniczą oni w życiu i misji Kościoła” (ChL, n. 29). Zatem zrzeszone, stowarzyszone działanie jest wyższym stopniem manifestacji wspólnoty (komunii) kościelnej, mówi Papież. Co do drugiej zaś sprawy, czytamy w tymże dokumencie: „Znaczy to, że zrzeszenia świeckich wnosząc do społeczeństwa żywe świadectwo uczestnictwa i solidarności, sprzyjają umacnianiu w nim zasad sprawiedliwości i braterstwa” (CHL, n. 30). Owocem obecności stowarzyszeń kościelnych w społeczności ludzkiej jest więc, w myśl przytoczonej wypowiedzi, „umacnianie sprawiedliwości oraz braterstwa w społeczności ludzkiej”.

Tę normę, wskazującą na personalistyczne źródła stowarzyszeń w ogóle, Kodeks Prawa Kanonicznego (1983), w formie jeszcze oddzielnej specyfikacji, odnosi także do duchownych diecezjalnych. „Duchowni diecezjalni, opiewa KPK, mają prawo zrzeszania się z innymi dla osiągnięcia celów zgodnych ze stanem duchownym” (kan . 278 § 1 ; „Presbyterorum ordinis”, n. 8; „Ecclesiae imago”, Instrukcja Kongregacji Biskupów, 22. 02. 1973, n. 109 c).

Zauważmy przy tym, że stowarzyszenia kościelne, jako wynikające z tajemnicy Kościoła, partycypują także bezpośrednio w naturze tegoż Kościoła. Wiadomo zaś, że natura ta jest zarówno charyzmatyczna, jak i społeczna. Taką samą przeto naturę posiadają i stowarzyszenia kościelne. Pomnażają one w ten sposób wartości nie tylko zewnątrz-organizacyjne Kościoła („societas”), ale służą przede wszystkim rozwojowi wiary, miłości i łaski, wzbogacają więc wartości należące do „communio”, „communitas” Kościoła. Czynniki organizacyjny odgrywa tu rolę służebną, rolę narzędzia (NM. A. Żurowski, *Das ekklesiologische Fundament der kirchlichen Gemeinshaft*. W: *Das konsoziative Element in der Kirche*. Akten des VI. Internationalen Kongresses für kanonisches Recht. EOS VERLAG Erzabtei St.

Ottilien 1989, s. 157 – 164). Wprawdzie, można teoretycznie powiedzieć, że Kościół mógłby istnieć bez stowarzyszeń, ale nie byłby bez nich tak dynamiczny w spełnianiu swej misji zbawczej, nie byłby w takim stopniu sobą. Potwierdza się ta teza także w dziejach Kościoła, ale jest to odrębny temat do opracowania. Toteż normalną sytuacją dla Kościoła i jego pełnej tożsamości jest promocja stowarzyszeń, jest obowiązek ich tworzenia, zarówno ze strony władzy hierarchicznej, jak też ze strony wszystkich wiernych. Ci ostatni mają obowiązek moralny aktywnego z nimi współdziałania, a zarazem prawo, które winna uznać świecka społeczność ludzka. Natomiast dużym ograniczeniem posłannictwa zbawczego Kościoła jest stwarzanie mu na tym polu trudności, co najczęściej dzieje się ze strony totalitarnej władzy świeckiej, państwowej, jak poucza historia. Wynikają stąd jasne postulaty praktyczne, by mianowicie w miarę możliwości oraz kierując się roztropnością pastoralną, stowarzyszenia kościelne inicjować, zakładać, popierać, przynależeć do nich.

Ale też z drugiej strony istnieje dla wszystkich wiernych w Kościele jakby przestroga Kodeksu Prawa Kanonicznego (1983) oraz bariera bezpieczeństwa, by mianowicie nie popierali i nie wstępowali, a tym bardziej nie zakładali stowarzyszeń Kościołowi niezyczliwych, odbiegających od jego misji zbawczej, a co gorsza oddziaływających destruktywnie na tę misję. Wypowiada się na ten temat kan. 298 § 2 KPK w odniesieniu do wszystkich wiernych (świeckich, duchownych, osób zakonnych): „Wierni powinni należeć przede wszystkim do tych stowarzyszeń, które przez kompetentną władzę kościelną zastały albo erygowane, albo są przez nią zalecane lub popierane”. Analogiczną przestrogę daje ponadto ustawodawca kodeksowy oddzielnie duchownym diecezjalnym. Przestroga ta wyrażona jest najpierw formułą pozytywną, a następnie także negatywną. Tak więc kan. 278 § 1 KPK zobowiązuje pozytywnie duchownych diecezjalnych, ażeby uważali za wartościowe („magni habeant”) przede wszystkim te stowarzyszenia, które: a) mają zatwierdzone statuty przez kompetentną władzę kościelną; b) pobudzają duchownych do świętości życia (przez przyjęty sposób życia oraz braterską pomoc); c) sprzyjają pogłębianiu więzi, zarówno pomiędzy samymi duchownymi, jak i z ich własnym biskupem. Natomiast negatywnie wypowiada się tenże kan. 278 § 2 odnośnie do zakładania lub przynależności przez duchownych diecezjalnych do takich stowarzyszeń, których cele: a) są nie do pogodzenia z obowiązkami właściwymi stanowi duchownemu; b) cele te utrudniałyby sumienne wypełnianie zadań zleconych duchownym przez ich kompetentną władzę.

Przestrogi swoje oraz zakazy ustawodawca kościelny wzmacnia nawet sankcjami karnymi. Otóż za wpisanie się do stowarzyszenia, które w jakikolwiek sposób „machinuje” przeciw Kościołowi, wpisujący się popełnia przestępstwo i powinien być ukarany sprawiedliwą karą. Kto zaś popiera takie stowarzyszenie lub nim kieruje, powinien być ukarany interdyktem (KPK, kan. 1374).

Tutaj należy zwrócić uwagę na deklarację Kongregacji Doktryny Wiary, która do kan. 1374 wypowiedziała się dnia 26. XI. 1983 r. (jest to data zatwierdzenia tej deklaracji przez pap. Jana Pawła II), że katolicy przynależni do stowarzyszeń masońskich pozostają w grzechu ciężkim i nie mogą przystępować do Komunii św., gdyż stowarzyszenia te mają sprzeczne cele z celami Kościoła (Communicaciones, Vol . 15 - 2, 1983, s. 160).

Na tle podanej definicji stowarzyszenia kościelnego wychodzi sama przez się jego odrębność w relacji do różnych ruchów odnowy, właściwych współczesnym czasom. Kanonicznie ruchy te można by uznać za jakby stadium wstępne, rozwojowe do właściwych stowarzyszeń, o ile będą należycie pokierowane, bądź to przez dojrzałych i odpowiednio do tego przygotowanych katolików świeckich, pod nadzorem oczywiście władzy kościelnej (reprezentowanej przez asystenta kościelnego), bądź też prowadzonych bezpośrednio przez duszpasterzy. Naturalnie wiele ruchów odnowy, chociaż wykazują one prawidłową pod względem eklezjalnym działalność oraz dynamikę, pozostaje na płaszczyźnie ruchów, nie stają się stowarzyszeniami. Po prostu nie mają takich założeń. Kanonicznie nie ma innej podstawy normatywnej dla inicjowania ruchów odnowy, niż przepisy odnoszące się do tworzenia stowarzyszeń.

Natomiast metodologia oceny oraz kryteria właściwego kierownictwa ruchami odnowy są podane w Adhortacji „Christifideles laici” (30. 12 1988 r.). Papież podaje w niej tzw. „kryteria świadczące o kościelnym charakterze zrzeszeń laikatu”. Jeśli stowarzyszenia kierują się owymi kryteriami, to znaczy, że można je uznać za autentycznie kościelne. Kryteria te są więc uzupełnieniem ustaw kodeksowych w tej materii i są one następujące:

- a) „stawianie na pierwszym miejscu powołania każdego chrześcijanina do świętości”;
- b) „odpowiedzialność w wyznawaniu wiary katolickiej” (wierność Nauczycielskiemu Urzędowi Kościoła);
- c) „świadectwo trwałej i autentycznej komunii z Kościołem hierarchicznym, tak powszechnym jak partykularnym”;

d) „zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, tj. w ewangelizacji”;

e) „zaangażowana obecność w ludzkiej społeczności, połączona ze służbą na rzecz pełnej godności człowieka, zgodnie ze społeczną nauką Kościoła” (ChL, n. 30).

Kryteriom powyższym muszą odpowiadać zarówno cele, jak i faktyczna działalność ruchów odnowy, jeżeli mają one znaleźć aprobatę na terenie Kościoła katolickiego. Oczywiście ocena sprawdzalności tych kryteriów należy do kościelnej władzy hierarchicznej, ale w ich świetle powinni także de facto wartościować różne ruchy odnowy zarówno duchowni jako duszpasterze, jak i katolicy świeccy jako ich uczestnicy. Po omówieniu pojęcia oraz źródła stowarzyszeń kościelnych, przejdziemy do ustalenia ich rodzajów.

III. Rodzaje stowarzyszeń kościelnych

Kodeks Prawa Kanonicznego rozróżnia kilka rodzajów stowarzyszeń wiernych, tj. kościelnych. Przede wszystkim doniosłym jest rozróżnienie na stowarzyszenia publiczne i prywatne, ponieważ sięga ono w samą ich naturę wewnętrzną, a także w relację do władzy hierarchicznej Kościoła.

Otóż stowarzyszeniem publicznym jest takie stowarzyszenie, które zostało erygowane przez kompetentną władzę kościelną (KPK, kan. 301 § 3). Władzą tą, według KPK, jest: Stolica Świąta w całym Kościele, Konferencja Episkopatu oraz Biskup diecezjalny w odniesieniu do podległych sobie terytoriów (KPK, kan. 312 § 1, n. 1-3). Władza Biskupa diecezjalnego doznaje jednak pewnego ograniczenia, a mianowicie na rzecz tych, którym prawo albo przywilej apostołski rezerwują ich erekcję na terytorium danego Biskupa (KPK, kan. 312 § 1, n. 3; mocą prawa może wchodzić w grę rezerwacja dokonana przez Stolicę Apostolską, lub Konferencję Episkopatu; rezerwację zaś mocą przywileju apostołskiego może posiadać np. jakiś instytut zakonny; P. Lombardia – J.I. Arrieta, *Codice di diritto canonico – edizione bilingue commentata*, I, Edizioni Logos Roma 1986, s. 256 - 258).

Stowarzyszeniem zaś prywatnym jest stowarzyszenie utworzone przez wiernych na podstawie prywatnej umowy pewnego zespołu osób, po przejrzeniu („recognitio”) jego statutów przez kompetentną władzę kościelną (KPK, kan. 299 §§ 1 - 3). Tu trzeba zwrócić uwagę, że owo „przejrzenie” – „recognitio” statutów stowarzyszenia jest minimalnym progiem, którego przekroczenie jest bezwzględnie konieczne, jeśli jakieś stowarzyszenie ma w ogóle zaistnieć w Kościele. Innymi słowy, nie posiada miana stowarzyszenia

kościelnego taki związek, który nie przedłoży swoich statutów do przejrzania kompetentnej władzy kościelnej i nie otrzyma od tej władzy pozytywnej oceny tychże statutów. Statuty owe powinny zawierać określenie celu danego stowarzyszenia, jego tytułu, potrzeb, korzyści, siedziby, warunków członkostwa, systemu rządzenia się, działania (KPK, kan. 304 §§ 1 - 2). Te same zresztą wymogi dotyczące statutów odnoszą się także do stowarzyszeń publicznych.

Dalszym podziałem jest rozróżnienie stowarzyszeń na zarezerwowane erekcji kompetentnej władzy kościelnej i na niezarezerwowane. Zarezerwowanymi są mianowicie te stowarzyszenia, które podejmują następujące cele:

- a) przekazywanie w imieniu Kościoła doktryny chrześcijańskiej;
- b) rozwijanie kultu publicznego;
- c) lub takie cele, których realizacja jest ze swej natury zastrzeżona władzy kościelnej (KPK, kan. 301).

Oczywiście, że w konkretnym przypadku będzie oceniać władza kościelna, jakie to sprawy są ze swej natury jej zastrzeżone, gdy idzie o ich realizację. Możemy się tu jednak posłużyć pomocniczo ogólnym kryterium kanonistycznym, że będą to sprawy ze swej natury duchowe lub bezpośrednio z duchowymi związane (np. katolickie wychowanie, katolicki apostołat). A zatem w zakresie powyższych dóbr stowarzyszenia może tworzyć tylko kompetentna władza kościelna, to jest w skali ogólnokościelnej Stolica Święta, w skali swych terytoriów Konferencja Episkopatu lub Biskup diecezjalny.

W kontekście tego podziału należy jeszcze zauważyć, że władzy kościelnej, w ramach jej terytorialnej kompetencji, przysługuje także wyłączne prawo przyznawania jakiemuś stowarzyszeniu nazwy „stowarzyszenie katolickie” (KPK, kan. 300). Jednakże koncesję na posługiwanie się tą nazwą może otrzymać także stowarzyszenie prywatne, nie jest to jakiś monopol li tylko stowarzyszeń publicznych.

Inne podziały stowarzyszeń już nie są tak doniosłego znaczenia z punktu widzenia ich natury lub relacji do władzy kościelnej hierarchicznej. Jednakże zanotujmy je dla całości problematyki. Kodeks rozróżnia więc jeszcze stowarzyszenia „kleryckie”, to jest takie, które są „kierowane przez duchownych, podejmują wykonywanie władzy święceń, oraz za takie są uznane przez kompetentną władzę kościelną” (KPK, kan. 302). Idzie tu niekoniecznie o związki złożone wyłącznie z duchownych, mogą do nich także należeć i osoby świeckie. Innym rodzajem są stowarzyszenia zakładane przez instytuty zakonne, które mogą być dwojakie, albo zakładane na mocy przywileju apostołskiego na zewnątrz, tj. poza domami lub kościołami wspólnot

zakonnych, albo też zakładane bez tego przywileju wewnątrz domów czy kościołów (KPK, kan. 312 § 2; 317 § 2). Dalej istnieją stowarzyszenia posiadające osobowość prawną i nie posiadające jej. Stowarzyszenia publiczne osobowość tę zdobywają na mocy dekretu erekcyjnego, tak samo ich konfederacje. Natomiast stowarzyszenia prywatne muszą ją otrzymać w oddzielnym trybie administracyjnym od kompetentnej władzy kościelnej (KPK, kan 114; 310; 313).

Odrębną kategorią stowarzyszeń są wreszcie, według Kodeksu, „trzecie zakony” lub wspólnoty o innej, podobnej nazwie. Idzie tu o takie stowarzyszenia, których członkowie żyją w świecie, wykonując różne zawody, pozostają pod wpływem formacyjnym jakiegoś instytutu zakonnego i dążą do wyższej doskonałości duchowej (KPK, kan. 303).

IV. Stowarzyszenia a kościelna władza hierarchiczna

Pomijam omówienie ustroju wewnętrznego stowarzyszeń, jak problem moderatora, asystenta kościelnego, kapelana, systemu przyjmowania oraz wydalania członków, itd., gdyż te sprawy określają szczegółowo przepisy wewnętrzne, czyli statuty, które posiada każde stowarzyszenie. Kodeks podaje tylko ramowe określenia ustrojowe, które by się raczej nadawały do oddzielnego studium (por. R. Sobański, Władza moderatorów stowarzyszeń kościelnych. W: Prawo Kanoniczne, 3-4, 1988, 3-20).

Natomiast uważam za bardziej interesujące podać w punktach kanoniczne relacje pomiędzy poszczególnymi stowarzyszeniami a kompetentną, kościelną władzą hierarchiczną. Relacje te ujmuje także ramowo obecny Kodeks.

Otóż, według normy podstawowej, „wszystkie stowarzyszenia kościelne, zarówno publiczne, jak prywatne podlegają nadzorowi kompetentnej władzy kościelnej” (KPK, kan. 305 § 1). Jest to samo przez się zrozumiałe, ponieważ we wszystkich tych stowarzyszeniach mamy do czynienia z realizacją częściowych zadań leżących w sferze zbawczej misji Kościoła.

Zakres merytoryczny tego nadzoru ustawodawca kodeksowy określa od strony negatywnej, a mianowicie ma to być roztoczenie czujności nad tym, ażeby stowarzyszenia zachowały „nienaruszoną wiarę i nienaruszone obyczaje”, a także, by nie wkradły się tam „nadużycia do dyscypliny kościelnej” (KPK, kan. 305 § 1). W związku z obciążeniem kościelnej władzy hierarchicznej odpowiedzialnością za wymienione wartości nadrzędne Kościoła, ustawodawca upoważnia oraz zobowiązuje tę władzę do wizytowania stowarzyszeń. Ten nadzór oraz prawo wizytacji przysługuje Stolicy Apos-

tolskiej w odniesieniu do wszystkich stowarzyszeń w Kościele, a Ordynariuszowi miejsca do stowarzyszeń diecezjalnych oraz działających na terenie diecezji (KPK, kan. 305 §§ 1-2). Sama metoda wizytacji ma odpowiadać zarówno normom prawa kodeksowego, jak i statutom stowarzyszeń (tamże, § 1). Tutaj uwaga, bo Ordynariuszowi diecezji jest zastrzeżony nadzór w tej mierze (tj. odnośnie do wiary, obyczajów, dyscypliny kościelnej) także nad wszelkimi innymi stowarzyszeniami, tj. erygowanymi przez każdy szczebel i rodzaj władzy kościelnej. Wynika to pośrednio z kan. 305 § 2 KPK.

Istnieje też osobliwa zależność od kościelnej władzy hierarchicznej stowarzyszeń kierowanych przez instytuty zakonne i z tymi instytutami związanych. Kodeks mianowicie upoważnia Ordynariuszy miejsca, ażeby od kierownictwa zakonnego tychże stowarzyszeń mogli się domagać współdziałania oraz pomocy tym stowarzyszeniom, które są ukierunkowane na realizację apostołstwa w diecezji oraz podlegają władzy diecezjalnej (KPK, kan. 311). Mamy tu więc do czynienia z tzw. aspektem eklezjalno-apostołskim wspólnot zakonnych („Ecclesiae sanctae”, I, n. 35; „Perfectae caritatis”, n. 6, 14; „Mutuae relationes” – 1978, n. 21, 28, 33-35, 46, 52, 62-66; KPK, kan. 678).

Naturalnie, że kościelna władza hierarchiczna jest także władna znosić istniejące stowarzyszenia. Co do stowarzyszeń publicznych, czyli przez siebie założonych, istnieje tu zasada, że ze słusznych przyczyn ta sama władza kościelna je znosi, która je erygowała. A więc Stolica Apostolska stowarzyszenia przez siebie erygowane a także wszelkie inne; Konferencja Episkopatu oraz Biskup diecezjalny stowarzyszenia erygowane przez siebie. Z tym że Biskup diecezjalny jest władny także znieść stowarzyszenie erygowane przez instytuty zakonne na mocy indultu apostołskiego i za zgodą jego samego (KPK, kan. 320 §§ 1-2). Kodeks sprzyja jednak trwałości stowarzyszeń publicznych i przed ich zniesieniem poleca wysłuchać opinii moderatorów tychże stowarzyszeń oraz innych wyższych urzędników (KPK, kan. 320 § 3).

Nieco inny tryb kanonicznego wygasania jest przewidziany dla stowarzyszeń prywatnych. Otóż przede wszystkim fakt oraz procedurę wygaśnięcia mogą dla nich przewidzieć same własne statuty i na to zgadza się ustawodawca kodeksowy. Mogą wszakże prywatne stowarzyszenia zostać zniesione także przez kompetentną władzę kościelną, ale tylko wówczas, jeśli „ich działalność obraca się na poważną szkodę doktryny lub dyscypliny kościelnej, albo powoduje zgorszenie wiernych” (KPK, kan. 326 § 1). Choć Kodeks milczy o konkretnej władzy kompetentnej do zniesienia prywatnych stowarzyszeń w powyższych warunkach, to wydaje się, że przy zachowaniu kompetencji

Stolicy Apostolskiej w stosunku do wszelkich stowarzyszeń władzą tą jest Ordynariusz miejsca odnośnie do stowarzyszeń na terenie diecezji. Jest to bowiem logiczny wniosek z normy rozważanej już powyżej, iż to on właśnie jest w odniesieniu do nich stróżem wiary, moralności i dyscypliny kościelnej (KPK, kan. 305 §§ 1-2).

V. Stowarzyszenia kościelne a władza świecka

Stowarzyszenia kościelne są częścią całego Kościoła, dlatego są chronione prawem Bożym, gdy idzie o ich swobodne zakładanie oraz funkcjonowanie (KPK, kan. 215). W praktyce jednak Kościół spotykał się zawsze bądź to z całkowitym, bądź z umiarkowanym ograniczeniem prawa do ich zakładania. Rzecz ta nadaje się do oddzielnego opracowania. Ogólnie trzeba stwierdzić, że wszystkie totalitarne rządy na przestrzeni wieków zaczynały prześladowanie Kościoła od likwidacji stowarzyszeń, mając pełną świadomość, że są one doniosłym czynnikiem dynamizmu apostolskiego i co do tego się nie myliły. Dobrze pamiętamy, że np. w czasach PRL-u Kościół w Polsce został odarty z kwitającego z okresu przedwojennego stanu liczebnego stowarzyszeń. Ustawa z 17 maja 1989 r. („O stosunku Państwa do Kościoła w PRL”) dopuściła już rejestrację kościelnych osób prawnych, w czym mieściły się także same przez się stowarzyszenia, ale uzależniała tę rejestrację od zezwolenia Wojewódzkich Wydziałów Wyznań, które miały wciąż pełne prawo stosowania ideologicznej dyskryminacji (Dz. U. z dnia 23. 05. 1989 r., nr 29, poz. 154, art. 9.1. 7); art. 9.2; art. 13.1 - 4.

Dopiero w Rzeczypospolitej Polskiej (od 1989 r.) zgłaszanie wszelkich kościelnych osób prawnych do państwowego uznania poddano, na równi z państwowymi, władzy sądów wojewódzkich, z natury swej nieideologicznych. Rejestrują one w zasadzie przedkładane im przez władze kościelne stowarzyszenia. Mają jednak oczywiście możliwość odmówienia uznania, ale naturalnie z podaniem zasakarzalnej motywacji. W zawartym, lecz jeszcze nie ratyfikowanym, Konkordacie pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską, z dnia 28 lipca 1993 r., przewiduje się następującą drogę tworzenia stowarzyszeń kościelnych, posiadających cywilną osobowość prawną:

a) stowarzyszenia, posiadające na podstawie przepisów prawa kanonicznego osobowość prawną, zyskują ten status także na płaszczyźnie prawa państwowego, po zgłoszeniu ich do organów państwowych przez władzę kościelną;

b) stowarzyszenia kościelne nie posiadające osobowości prawnej kościelnej mogą się ubiegać o przyznanie im osobowości prawnej państwowej na podstawie prawa polskiego (art. 4, 2 - 3).

Jest tu trochę normalnych, jak na umowę międzynarodową, niedomówień (np. jaka władza kościelna powinna zgłaszać stowarzyszenia do rejestracji, a zwłaszcza jakiej władzy państwowej należy zgłaszać stowarzyszenia kościelne, które uzyskały już osobowość prawną kościelną?). Jednakże te oraz inne sprawy Konkordatu, jeśli będzie on ratyfikowany, na co się powszechnie oczekuje, uregulują szczegółowe ustawy państwowe.

VI. Obecny stan stowarzyszeń oraz ruchów odnowy w Kościele polskim

Jak już wspomniałem we wstępie do artykułu, nie jest moim celem zaznajamiać Czytelnika z obecnym stanem faktycznym stowarzyszeń oraz ruchów odnowy w Polsce. Nie istnieje zresztą jakaś wiążąca statystyka oficjalna w tej materii. Faktem jest wszakże, że w ostatnich latach, zwłaszcza od 1990 r., stowarzyszenia takie oraz ruchy odnowy powstają, prowadzą swoją działalność, łączą się w federacje (konferencje), zakładają oddziały i pododdziały. W sierpniu 1994 r. odbyły one swój pierwszy kongres krajowy. Tak więc, według dostępnej mi wiedzy, istnieją obecnie w Polsce następujące stowarzyszenia publiczne:

A. Stowarzyszenie Papieskich Dzieł Misyjnych, mające zasięg ogólnokościelny, składające się z czterech gałęzi: a) Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary; b) Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła; c) Papieskie Dzieło Dzieciństwa Misyjnego; d) Papieska Unia Misyjna; Stowarzyszenie pozostaje pod nadzorem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary;

B. Stowarzyszenie „Caritas” (o zasięgu ogólnopolskim); ma ono swoje oddziały po diecezjach;

C. Stowarzyszenie Rodzin Katolickich (o zasięgu ogólnopolskim); powstało najpierw w diecezji płockiej, a potem się rozpowszechniło na inne diecezje.

D. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży (o zasięgu ogólnopolskim); z oddziałami po diecezjach.

Wiadomo też, że Episkopat Polski przymierza się do utworzenia lub do reaktywowania Stowarzyszenia Akcji Katolickiej.

Jeśli natomiast idzie o stowarzyszenia kościelne prywatne, to według „Informatora” z 15 kwietnia bieżącego roku (1994 r.), ich obraz w Polsce przedstawia się następująco:

A. 13 stowarzyszeń, skupionych w tzw. Konferencji Stowarzyszeń Katolickich: a) Katolickie Stowarzyszenie Dziennikarzy; b) Katolickie Stowarzyszenie Filmowe; c) Katolickie Stowarzyszenie Sportowe Rzeczypospolitej Polskiej; d) Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców; e) Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Przedsiębiorców; f) Ruch Kultury Chrześcijańskiej Odrodzenie; g) Salezjańska Organizacja Sportowa (SALOS); h) Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski; i) Stowarzyszenie Kanonistów Polskich; j) Stowarzyszenie Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej; k) Stowarzyszenie „PARAFIADA” im. św. Józefa Kalasancjusza; l) Stowarzyszenie Polskich Prawników Katolickich; ł) Unia Laikatu Katolickiego.

B. 3 stowarzyszenia katolickie pozostające poza obrębem Konferencji Stowarzyszeń Katolickich, lecz posiadające z nią kontakty. Są to: a) Klub św. Józefa: Katolickie Stowarzyszenie Członków Środowisk Gospodarczych; b) Polska Federacja Ruchów Obrony Życia; c) Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich.

Wszystkie powyższe stowarzyszenia powstały przeważnie w latach 1990 – 1993, z wyjątkiem kilku, które zostały założone w latach: 1988 - 1989 (Stow. Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej: 1988; Katolickie Stow. Wychowawców: 1989). Nie wchodzi tu w rachubę stowarzyszenie określane mianem Klub Inteligencji Katolickiej, które o wiele wcześniej i w Informatorze zostało zaliczone do następnej grupy – C.

C. 39 Ruchów i Stowarzyszeń Katolickich Zaangażowanych w tzw. „Prace Rady Ruchów Katolickich”.

(Powyższą statystykę zaczerpnąłem z urzędowego Informatora na dzień 15 kwietnia 1994 r., Warszawa).

Oczywiście nie jest to ani wyczerpujący obraz stowarzyszeń kościelnych, które współcześnie powstają w Polsce ani tym bardziej zadawalający. Obraz ten się zresztą zmienia z roku na rok. Budzi to wszakże umiarkowany optymizm, że ten nieodłącznie związany z misją zbawczą Kościoła nurt katolickich ruchów oraz stowarzyszeń będzie się dalej u nas rozwijał na miarę wzrastającej na tym polu, jak się wydaje, katolicko – społecznej świadomości.

Zakończenie

Reasumując powyższe rozważania, doszliśmy do następujących ustaleń:

1. Tajemnica Kościoła jest ze swej natury wspólnotowa i zarazem społeczna. Obok bowiem wartości charyzmatycznych, posiada strukturę widzialną – hierarchiczną oraz społeczny, zbawczy cel.

2. Ze społecznej i wspólnotowej natury Kościoła wywodzi się potrzeba nie tylko indywidualnego ale także społecznego, wspólnotowego działania dla skutecznego osiągnięcia jego misji zbawczej.

3. Rolę tę mają odegrać stowarzyszenia o cząstkowych celach kościelno – zbawczych, jak: rozwój kultu Bożego, popieranie nauki i wychowania chrześcijańskiego, realizacja miłości ewangelicznej, organizowanie apostolatu oraz przepajanie duchem Ewangelii porządku doczesnego, itp.

4. Sobór Watykański II wskazał na potrzebę ożywienia i zaktywizowania stowarzyszeń kościelnych, rozwinęły także tę myśl soborową niektóre dokumenty późniejsze, zwłaszcza zaś Adhortacja pap. Jana Pawła II z 1988 r. „Christifideles laici”.

5. Kodeks Prawa Kanonicznego, w przeciwieństwie do poprzedniego Kodeksu poświęcił stowarzyszeniom kościelnym sporo uwagi, określając ich naturę, cele, rodzaje oraz ogólną organizację.

6. Najważniejszymi są dwa rodzaje stowarzyszeń: publiczne, tj. zakładane przez kościelną władzę hierarchiczną oraz prywatne, zakładane przez zespoły osób, bądź to duchownych, bądź świeckich, bądź jednych i drugich.

7. Kompetentną władzą kościelną do zakładania stowarzyszeń jest: Stolica Apostolska dla stowarzyszeń międzynarodowych; Konferencja Episkopatu dla stowarzyszeń na podległym jej terytorium; biskup diecezjalny w swoim Kościele partykularnym.

8. Wszelkie stowarzyszenia kościelne, nawet te prywatne, podlegają nadzorowi Kościoła (Stolicy Apostolskiej wszelkie stowarzyszenia, Ordynariuszowi miejsca stowarzyszenia znajdujące się na jego terytorium). Przedmiotem zaś tego nadzoru są: dobro wiary, obyczajów, oraz dyscypliny kościelnej.

9. Stowarzyszenia kościelne powinny znaleźć akceptację władzy świeckiej, ponieważ ich egzystencja oraz działanie wynikają z wrodzonej potrzeby prowadzenia misji zbawczej Kościoła.

10. Po okresie zupełnego prawie zamarcia stowarzyszeń kościelnych w Polsce w minionym okresie (1950 - 1989), skasowanych przez komunistyczną władzę totalitarną, ich zakładanie zaczyna się wzmacniać w ostatnich latach.

11. Obok formalnych stowarzyszeń powstają także w naszym kraju na wzór zachodni, i to głównie od lat siedemdziesiątych, różne ruchy odnowy, pozostające w zasadzie pod opieką duszpasterzy, nadzorowane przez władzę hierarchiczną Kościoła.

12. Zarówno ruchy odnowy, jak stowarzyszenia należą do istoty posłannictwa zbawczego Kościoła, dlatego jedno i drugie powinny znaleźć poparcie zarówno wszystkich wiernych, jak zwłaszcza kościelnej władzy hierarchicznej.

13. W Konkordacie polskim z 30 lipca 1993 r., przewidziano swobodne zakładanie kościelnych stowarzyszeń publicznych, natomiast powoływanie kościelnych stowarzyszeń prywatnych ma się rządzić normami polskiego ustawodawstwa.

Ks. Wojciech Góralski

BRAK WOLNOŚCI WEWNĘTRZNEJ JAKO PRZYCZYNA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA W WYROKU ROTY RZYMSKIEJ c. FUNGHINI Z 21 X 1987 R.

I

Tytuły nieważności małżeństwa usankcjonowane w kan. 1095, nn. 2-3 kpk Jana Pawła II pozostają jedynie bliższym określeniem zasad prawa naturalnego, które już od dawna znajdowały swoje echo na forum sądowym. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki systematycznemu zwracaniu się ku prawu naturalnemu przez judykaturę Roty Rzymskiej, szczególnie po Soborze Watykańskim II, którego konstytucja „*Gaudium et spes*” (nn. 47-52) odegrała tu rolę inspirującą. Nic też dziwnego, że zarówno niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, jak i brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich (określany niejednokrotnie jako brak wolności wewnętrznej) figurowały coraz częściej na wokandach trybunałów kościelnych – także niższych stopni jurysdykcji – jeszcze przed promulgowaniem nowego kodeksu.